



WZORCOWNIA



**Najlepszy
prezent to...**



Wydawca:

Klub Koszykówki Włocławek S.A.
ul. Chopina 8, 87-800 Włocławek, Polska

Redakcja:

Michał Falkowski,
Krzysztof Szaradowski,
Sebastian Falkowski,
Tomasz Wojciechowski

Fotografia:

Piotr Kieplin,
Filip Brylski

Typografia i skład:

27 PROJECT Przemysław Tyczyński

Druk:

Lumak
poligrafia



Zadanie Współfinansowane
ze Środków Gminy Miasta
WŁOCŁAWEK

Sponsor Główny Klubu Koszykówki Włocławek S.A.



POWIAT
WŁOCŁAWSKI

Sponsorem Głównym Klubu jest



Michał Falkowski
Media Manager

NIC SIĘ NIE UDAŁO

Spotkanie, grono znajomych świętujących sukces, jakiś toast, jeden, drugi, uśmiechy, radość i nagle pada to zdanie. Takie, które niby nic nie wnosi, ani nie jest też przesadnie uszczypliwe. Ot, zwykłe, rzucone naprędce.

„Gratulacje, stary! No, naprawdę to ci się udało!”

Niby nic, prawda? Może tej wypowiedzi towarzyszyło nawet przyjacielskie klepięcie w plecy, przybicie piątki i zupełnie szczere poczucie obopólnego zrozumienia. Guzik prawda!

Nie ma zdania, które w głębszy sposób spłycałoby cały wysiłek. Które wniwecz obracałoby całą pracę. Włożone serce. Godziny starań, nieważne czy to fizycznych, czy intelektualnych. Zdanie, od którego tylko jeden krok do jeszcze bardziej kretyńskiego: „Zrobiłeś to / osiągnąłeś to / wygrałeś to, bo miałeś szczęście!”.

Nie ma w sporcie rzeczy, które wynikałyby z tezy „udało się”. Nie ma takich wypowiedzi. Nie powinny istnieć. Gdy ktoś mówi „udało się im”, a kontekstem jest sukces sportowy, po prostu grzecznie przerwij i wyjaśnij. „Udało się” zabiera sprawczość i zdejmuje z barków odpowiedzialność. A przecież za każdym sukcesem jest olbrzymia praca, cała góra lodowa niewidoczna dla ludzkiego oka. Nic nikomu się nie udało. Za wszystkim stoi wysiłek, pot i wyrzeczenia.

[A co gorsza, bardzo często ów wysiłek, pot i wyrzeczenia nie poprzedzają sukcesu, wszak chętnych do osiągnięcia jakiegoś - nomen omen - osiągnięcia jest wielu, a zwycięzca może być tylko jeden... - taka dygresja, rzucona równie naprędce...]

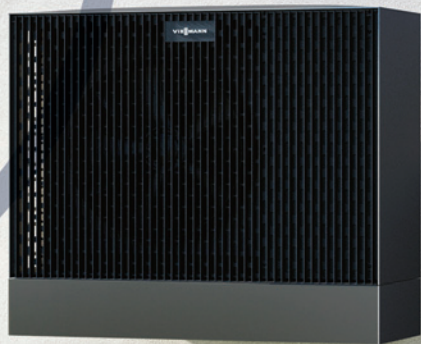
Zatem wielkie gratulacje dla trenera Przemysława Frasunkiewicza, jego sztabu oraz zawodników z kapitanem Kamilem Łączyńskim na czele.

Chylimy czoła przed tym zespołem, bo dokonali - dla tego Klubu i całej koszykarskiej Polski - rzeczy historycznej. Oto bowiem za kilka dni zagramy w wielkim finale europejskich pucharów! Sukces już jest, a może być większy. Zdobędziemy najwyższy laur, albo przełknijemy gorzyc porażki, czyli sprawczość i odpowiedzialność. A nie jakieś tam „udało się”.

 instalnova

POMPY CIEPŁA
KOTŁY


czyste powietrze
zdrowy wybór



SERWIS
MONTAŻ
SPRZEDAŻ
FINANSOWANIE



tel. 601 300 722

instalnova.pl

MALIK WILLIAMS

Szedłem w nieznane

SEBASTIAN FALKOWSKI: Malik, to Twój pierwszy wywiad w barwach Anwilu, więc muszę spytać: jest lekki stres?
MALIK WILLIAMS: Nie, wcale! Możemy zaczynać.

Dobrze to słyszeć. Jesteś we Włocławku już trzy miesiące. Jak czujesz się wewnątrz zespołu?

- Czuję się świetnie, naprawdę komfortowo. Każde doświadczenie od samego początku było pozytywne, bo drużyna mnie zaakceptowała. Stałem się częścią zespołu, a koledzy pomogli mi się rozwinąć.

Bałeś się pierwszych dni w Polsce? Podróż do obcego miejsca, oddalonego tysiące kilometrów od domu - to musi być przeżycie.

- Nie nazwałbym tego strachem, ale... To było pójście w nieznane. Przyznam szczerze, że przed podpisaniem kontraktu nie miałem pojęcia jak wygląda Polska.

Jak długo zajęło ci zaadaptowanie się do nowych warunków, samotnego życia w naszym kraju?

- Ten proces ciągle trwa. Dostosowuje się do takiego trybu życia, ale nie jest łatwo, bo rodzina ma w moim sercu szczególne miejsce. Samotność zawsze będzie ciężka.

Pierwsze tygodnie musiały być trudne również od strony sportowej. Nowy system, europejska koszykówka... Pod pewnymi względami to jak inna dyscyplina.

- To było spore wyzwanie na kilku szczeblach. W głównym stopniu - musiałem zrozumieć tempo gry, rytm poszczególnych akcji czy zagrań. Wiedzieć, w którym momencie powinienem postawić zasłonę, kiedy ruszyć pod kosz itp. Ważne było także przystosowanie się do fizyczności. Wygląda to zdecydowanie inaczej, niż na uczelni.

Może sam początek był trudny, ale w pewnym momencie coś kliknęło i wszedłeś na wyższy poziom. Jakaś sytuacja Cię odmieniła?

- Myślę, że prawdziwy zwrotny moment nastąpił wtedy, gdy po raz pierwszy wyszedłem w pierwszej piątce (mecze z Keravnos BC - przyp. red.). To włożyło we mnie wiarę we własne możliwości. Poczuję, że trener i koledzy ufają mi, wiedzą, że nie zawiodę. Kolejnym ważnym momentem był Suzuki Puchar Polski. Zaliczyłem tam moje pierwsze double-double! Uwierzyłem, że mogę to robić w każdym meczu. Oczywiście tylko pod warunkiem, że będę sukcesywnie i ciężko pracował.

Dzisiaj derby, a już niedługo walka w finale FIBA Europe Cup. Mamy szansę osiągnąć historyczny sukces. Czuł się podekscytowany?

- Mogę powiedzieć tylko jedno - mam nadzieję, że wygramy oba mecze finału. Zobacz, ile w naszej drużynie jest różnych broni! Mamy spore możliwości, gramy wszechstronnie. Każdy rywal ma problem, żeby przeciwstawić się takiemu zestawowi. Podejmiemy do tych meczów naprawdę mocno skoncentrowani.

Powtarzamy, że faza play-off na polskich parkietach już się dla nas zaczęła. Margines błędów jest bardzo mały. Jak radzić sobie w tej sytuacji?

- Najważniejsze jest zrozumienie, że jeśli chcemy grać w maju, to musimy być gotowi na najwyższe obroty już teraz, w kwietniu. Nie ma innej opcji. Każdy rywal może nam utrudnić drogę do ćwierćfinału - musimy wyeliminować pojawiające się przeszkody. Wszystkie mecze wymagają tego samego podejścia. Dużo energii i jeszcze więcej zaangażowania. Na pewno przyda się wsparcie kibiców, ale o to jestem spokojny!



ACTIV.

CENTRUM

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA

- STYMULATORY TKANKOWE
- KWAS HIALURONOWY
- VOLUMETRIA TWARZY
- LASEROTERAPIA
- FRAKCJONOWANIE RF
- FOTONA 4D
- BOTOX

Fotona

RRS® HA
Long Lasting

STYLAGE
LIP TECHNOLOGY

PROFILO

NUCLEOFILL

BARSKA 13A, TEL. 533088888

Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz



RYWAL:

Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz była stawiana w roli jednego z głównych kandydatów do spadku z Energa Basket Ligi. Na początku lutego stery nad zespołem przejął Athanasios Skourtopoulos – trener, który w przeszłości prowadził m.in. reprezentację Grecji. Pod jego wodzą ekipa przeszła metamorfozę. Zanotowała bilans 3:3 (przed jego dołączeniem 5:14) i ustabilizowała swoją pozycję. Jest lepiej, ale o spokoju nie może być mowy. Utrzymanie nadal nie jest pewne – w Hali Mistrzów rywale zagrają maksymalnie zmotywowani.

SKŁAD:

Najlepszym strzelcem Enei Abramczyk Astorii jest Myke Henry. Amerykanin zdobywa średnio 16,6 punktu, 4,8 zbiórki, 3,3 asysty i 1,6 przechwyty. Pod koszem trzeba uważać na Pauliusa Petrileviciusa – jego pojedynki z Josipem Sobinem zapowiadają się świetnie. W październiku solidnie wypadł Mike Smith. Rozgrywający nadal jest mocną bronią rywali – obok 15,2 oczka notuje 4,4 asysty, 2,6 zbiórki i 1,1 asysty.

GIEKAWOSTKA:

W poprzedniej kolejce zawodnicy z Bydgoszczy przegrywali już różnicą 21 punktów (58:79) z Legią Warszawa. Na początku czwartej kwarty zaliczyli jednak serię 16:0. Ku zaskoczeniu wszystkich kibiców ze stolicy, doprowadzili nawet do wyrównania. W samej końcówce popełnili kilka błędów i ostatecznie przegrali, ale byli o krok od przechylenia szali na swoją stronę. To pokazuje, że żadna przewaga w dzisiejszym meczu nie będzie bezpieczna. Rottweilery muszą być czujne.

WESELA

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

RESTAURACJA

CATERING

WĘDZARNIA

WESELA, EVENTY & CATERING

Sprawimy, że Twoja uroczystość będzie dla Ciebie miejscem niezapomnianych wspomnień i wrażeń.



Malik Williams



Luke Petrasek



Michał Nowakowski



Kamil Łączyński



Phil Greene IV

Trener: Przemysław Frasunkiewicz | Asystent: Grzegorz Kożan | Asystent: Piotr Blechacz

ZŁOTO (3): 2003, 2018, 2019

SREBRO (8): 1993, 1994, 1999, 2000, 2001, 2005, 2006, 2010

BRAZ (4): 1995, 2009, 2020, 2022

PUCHAR POLSKI (4): 1995, 1996, 2007, 2020

SUPERPUCHAR POLSKI (3): 2007, 2017, 2019

MISTRZOSTWO ENBL (1): 2022



| Numer | Imię i nazwisko | Paszport | Rok ur. | Wzrost | Pozycja | Pkt. | Zb. | As. |
|-------|-------------------|----------|---------|--------|---------|------|------|-----|
| 1 | Phil Greene IV | USA | 1992 | 187 | PG/SG | 12.7 | 2.2 | 2.8 |
| 2 | Lee Moore | USA | 1995 | 193 | PG/SG | 14.2 | 4.30 | 6.7 |
| 3 | Malik Williams | USA | 1998 | 211 | C | 5.5 | 2.6 | 0.4 |
| 6 | Victor Sanders | USA | 1995 | 196 | SG | 12.0 | 1.9 | 2.3 |
| 7 | Daniel Dawdo | POL | 1999 | 197 | SF/PF | 0.3 | 0.0 | 0.6 |
| 8 | Josip Sobin | CRO | 1989 | 203 | C | 10.1 | 4.4 | 1.2 |
| 9 | Kamil Łączyński | POL | 1989 | 183 | PG | 7.7 | 2.3 | 5.9 |
| 11 | Bartosz Łazarzski | POL | 2007 | 192 | PG/SG | 0.5 | 0.0 | 0.1 |
| 14 | Jakub Sołtys | POL | 2005 | 176 | SG | | | |
| 16 | Dawid Stupiński | POL | 1992 | 206 | PF/C | 4.3 | 2.5 | 0.3 |
| 18 | Luke Petrasek | USA | 1995 | 206 | PF | 14.8 | 4.8 | 1.2 |
| 21 | Maciej Bojanowski | POL | 1996 | 200 | SF | 4.0 | 3.6 | 0.4 |
| 25 | Michał Nowakowski | POL | 1988 | 202 | PF | 8.0 | 3.8 | 0.8 |
| 77 | Marcin Woroniecki | POL | 2000 | 191 | PG | 2.5 | 1.4 | 0.3 |



Benjamin Simons



Paulius Petrilevicius



Aleksander Lewandowski



Mike Smith



Myke Henry

Trener: Athanasios Skourtopoulos | Asystent: Marcin Woźniak | Asystent: Grzegorz Skiba



| Numer | Imię i nazwisko | Paszport | Rok ur. | Wzrost | Pozycja | Pkt. | Zb. | As. |
|-------|------------------------|----------|---------|--------|---------|------|-----|-----|
| 1 | Ignacy Grochowski | POL | 1998 | 200 | SF/PF | | | |
| 2 | Jakub Stupnicki | POL | 2004 | 184 | PG | 0 | 0 | 0 |
| 8 | Benjamin Simons | USA | 1991 | 203 | SF/PF | 13.9 | 3.6 | 1.3 |
| 10 | Igor Wadowski | POL | 1996 | 194 | PG/SG | 3.4 | 1.7 | 2.1 |
| 14 | Paulius Petrilevicius | LIT | 1991 | 202 | C | 12.1 | 5.8 | 2.3 |
| 15 | Myke Henry | USA | 1992 | 198 | SG | 16.6 | 4.8 | 3.3 |
| 21 | Mike Smith | USA | 1997 | 179 | PG | 15.2 | 2.6 | 4.4 |
| 22 | Jakub Ulczyński | POL | 2002 | 199 | PF/C | 0.8 | | 0.1 |
| 24 | Daniel Szymkiewicz | POL | 1994 | 193 | SG | 11.6 | 4.8 | 3.6 |
| 27 | Nathan Cayo | USA | 1997 | 201 | PF/C | 9.4 | 4.3 | 1.0 |
| 32 | Kacper Tuskowski | POL | 2008 | 186 | SF | | | |
| 41 | Aleksander Lewandowski | POL | 2000 | 199 | SF | 5.0 | 2.4 | 0.9 |
| 45 | Łukasz Frąckiewicz | POL | 1996 | 205 | C | 2.9 | 2.7 | 0.6 |

WZMOCNIJ SWOJĄ ODPORNOŚĆ





Krzysztof Szaradowski
Komentator Radia Rottweilery

Uwielbiam mecze świąteczne. Nie raz o tym wspominałem i przyznam szczerze, nic się w tej materii nie zmieniło. Wielką radość sprawiła mi więc informacja, że derby pojedynku z Astorią odbędzie się w Lany Poniedziałek. Świąteczna atmosfera, do tego derby mecz, czego chcieć więcej? Oczywiście, że znajdują się tacy, którzy mają zupełnie odmienne zdanie i w drugi dzień Wielkanocy woleliby posiedzieć przy stole. Ostatnie lata pokazują jednak, że świąteczne mecze to z reguły świetne widowiska, a do tego grane przy pełnych trybunach. Teraz spodziewamy się dokładnie tego samego: pełna Hala Mistrzów, duża grupa kibiców gości i pojedynki o wielką stawkę, jaką dla Anwilu jest play-off, a dla Astorii utrzymanie.

Na stuprocentową pewność gry w ósemce we Włocławku musimy jeszcze poczekać i podenerwować się o nasze "być albo nie być". Ale to, czego drużyna Rottweilerów dokonała w europejskich pucharach już przeszło do historii klubu. Po raz pierwszy Anwil awansował do finału rozgrywek pucharowych pod auspicjami FIBA. Okazuje się, że ubiegłoroczne zwycięstwo w rozgrywkach północnoeuropejskiej ligi koszykówki (ENBL) było tylko preludium. Włocławianie zasłużenie znaleźli się w gronie dwóch najlepszych drużyn tych rozgrywek - w pokonanym polu zostawili takie kluby jak Sporting, Oradea czy Bamberg, ale przede wszystkim odprawili z kwitkiem głównego faworyta rozgrywek, czyli turecki Gaziantep. Dzięki tym osiągnięciom nikt nie powie, że jest to sukces przypadkowy. Koszykarze Anwilu pracowali na niego przez kilka miesięcy. Rozegrali w sumie 16 dodatkowych spotkań, co bez wątplenia nie pozostało bez wpływu na wyniki w PLK.

Bez względu na to jakim wynikiem zakończy się finałowy dwumecz, cieszyć się należy, że Anwil po raz kolejny zostawił po sobie ślad w europejskiej koszykówce, a o jego osiągnięciach dzięki rywalom z różnych krańców Europy słyhać zarówno na południowym zachodzie (Portugalia), dalekiej północy (Finlandia), jak i wschodzie (Turcja).

W ubiegłym roku to koszykarska Legia znakomicie spisywała się w tych rozgrywkach, w których obecnie triumfy święci nasz zespół. Patrząc na ówczesne ligowe osiągnięcia warszawiaków, człowiek ma wrażenie deja vu. Legioniści w lidze spisywali się słabiej, ostatecznie kończąc rozgrywki na 6. miejscu. Wielu przez to wróżyło im katastrofę w play-off. Tymczasem Legia najpierw odesłała z kwitkiem Stal Ostrów Wielkopolski, a potem dała się mocno we znaki naszej drużynie, zdobywając ostatecznie srebrny medal. Nie mielibyśmy nic przeciwko, gdyby podobny scenariusz napisał w tym sezonie Anwil, tym bardziej, że Rottweilery zaszyły w rozgrywkach europejskich dużo dalej od stołecznych. W PLK Anwil dotychczas nie zachwycał, może jednak podąży śladem Legii w rozgrywkach play-off i wbrew przewidywaniom specjalistów zamelduje się w najlepszej czwórce rozgrywek. By tak się jednak stało trzeba najpierw do wspomnianych play-off awansować, a droga do tego celu jest w tym roku wyjątkowo wyboista i kręta. Pierwszy zakręt już pokonał, dziś przed nami kolejny. Liczymy na wygraną i na to, że po każdym kolejnym zakręcie będziemy przybliżać się coraz szybciej do ostatniej prostej.

Do usłyszenia.

Ostatnia prosta



WŁOCŁAWEK

Życzę Państwu zdrowych i spokojnych Świąt Wielkanocnych.

Niech będzie to czas odpoczynku od trosk, spędzony w gronie najbliższych, wypełniony ciepłem i spełnioną nadzieją na lepszy czas.

Życzymy sobie wzajemnego wsparcia, jedności i serdeczności, a w tym wszystkim niech pojawi się refleksja o najważniejszych wartościach.



Marek Wojtkowski
Prezydent Włocławka



Hasło Włocławek Miastem Sportu nie jest tylko sloganem.

TEAM SEZON 2022/2023 NR 9

Potwierdzić to może 32 sportowców, którzy otrzymali z rąk Prezydenta Miasta stypendia sportowe. Stypendia przyznawane są zawodnikom, którzy w roku poprzedzającym osiągnęli sukcesy na międzynarodowych i krajowych arenach sportowych.

- *To, że w tym roku przyznaliśmy 32 stypendia, czyli o 10 więcej niż w roku ubiegłym, wynika ze znakomych wyników naszych sportowców. To ich indywidualne zasługi, a my po prostu staramy się ich wspierać. W tym roku przeznaczaliśmy na to zadanie 300 000 złotych. Chcę podziękować wszystkim sportowcom za reprezentowanie naszego miasta - mówi Marek Wojtkowski, prezydent miasta.*

Wśród stypendystów znaleźli się: Mistrz Świata i v-ce Mistrz Europy w Wioślarstwie Fabian Barański, nasza wielka nadzieja na olimpijski medal w Paryżu w 2024 roku. Mistrzyni Polski i trzecia zawodniczka światowych rankingów w judo (kat. do 63 kg) Angelika Szymańska. Z nią również wiążemy ogromne nadzieje na medal olimpijski dla Włocławka. V-ce Mistrz Polski w boksie Kamil Ślędak i v-ce Mistrz Polski w Kitesuringu Jan Marciniak, dla którego przyszły rok to będzie również szansą na reprezentowanie Włocławka na olimpijskich arenach w Paryżu.

Ważnym elementem wspierającym włocławski sport są dotacje z Urzędu Miasta Włocławek dla organizacji pozarządowych działających w sferze kultury fizycznej. 1 210 000 złotych na wspieranie i upowszechnianie kultury fizycznej i sportu przekazano w wyniku otwartego konkursu ofert. Kwota ta została przyznana na 64 inicjatywy - m.in. na szkolenie sportowe, na organizację zawodów i imprez sportowych, a także na zajęcia sportowe dla dzieci i młodzieży. Warto zaznaczyć, że dotację otrzymały 32 włocławskie kluby reprezentujące ponad 20 różnych dyscyplin.





www.nicolaus.com.pl



NICOLAUS
HOTEL & CULINARY

„Szanowni Państwo, koszykarska Polsko - Anwil Włocławek pokonał fińskie Karhu Basket i awansował do finału FIBA Europe Cup” - taki komunikat pojawił się w mediach społecznościowych Klubu w środę 5 kwietnia wieczorową porą. Historyczny dzień, ale... to przecież jeszcze nie koniec!



Gdy Anwil Włocławek przegrał w ostatniej kolejce Drugiej Rundy FIBA Europe Cup z Brose Bamberg, nie brakowało głosów, że Rottweilery nieco na własną prośbę skomplikowały sobie drogę w play-off rozgrywek. Porażka z niemiecką ekipą oznaczała awans „tylko” z drugiego miejsca i konieczność rywalizacji z faworytem rozgrywek, tureckim Gaziantepem.

Tymczasem drużyna Przemysława Frasunkiewicza nie tylko pewnym krokiem przebrnęła przez etap ćwierćfinału (84:85 i 91:75, łącznie +15 w dwumeczu), ale też nie pozostawiła najmniejszych złudzeń na etapie półfinału, wygrywając z Karhu Basket (90:71 i 67:63, łącznie +23 w dwumeczu). Co to oznacza, doskonale Państwo wiecie!

Anwil Włocławek po raz pierwszy w swojej historii zagra w finale rozgrywek spod szyldu FIBA! O tym jak trudno wejść do najlepszej czwórki europejskich pucharów - a co dopiero do wielkiego finału! - niech świadczy historia naszego klubu.

Obecny sezon jest dwudziestym pierwszym, w którym Anwil Włocławek reprezentuje Polskę na arenie międzynarodowej. Sięgając do początku lat 90-tych ubiegłego wieku, włocławianie rywalizowali w rozgrywkach o nazwach, które ciężko przyporządkować do dzisiejszych realiów (European Cup, Euro Cup, Korac Cup, Saporta Cup, FIBA Europe Champions Cup, FIBA Europe League, FIBA Euro Cup, ULEB Cup...) i takich, które są nam bliższe - Basketball Champions League, FIBA Europe Cup czy ENBL.



1993/1994 - III runda eliminacji
1994/1995 - faza grupowa
1995/1996 - faza grupowa
1996/1997 - 1/8; przegrana w dwumeczu z FC Porto
1997/1998 - faza grupowa
1999/2000 - 1/4; przegrana w dwumeczu z Estudiantes Madryt
2000/2001 - 1/4; przegrana w dwumeczu z Elan Chalon
2001/2002 - 1/2; przegrana w dwumeczu z Pamesą Walencja
2002/2003 - II faza grupowa, odpowiednik 1/16
2003/2004 - 1/8; przegrana w dwumeczu z Arisem Saloniki
2004/2005 - faza grupowa
2005/2006 - faza grupowa
2006/2007 - faza grupowa
2007/2008 - faza grupowa
2010/2011 - faza grupowa
2011/2012 - faza eliminacyjna
2018/2019 - faza grupowa
2019/2020 - faza grupowa
2020/2021 - 1/16, przegrana w dwumeczu z Iraklisem Saloniki
2021/2022 - mistrzostwo
2022/2023 - upragniony finał (ale... chcemy więcej!)

Jeśli nie liczyć więc zeszłorocznych rozgrywek ENBL, które nie do końca miały zweryfikowany status względem rozgrywek podporządkowanych FIBA, można mówić, że tegoroczny wynik Rottweilerów to po prostu historia dziejąca się na naszych oczach!

Co zatem dalej? Dalej... już tylko dwa kroki od marzeń! 19 kwietnia we wrocławskiej Hali Mistrzów, a następnie 26

kwietnia w arenie La Meilleraie (ponad 5000 miejsc) Anwil Włocławek zmierzy się z francuską rewelacją rozgrywek, Cholet Basket. Rywale z zachodniej Francji - podobnie jak Rottweilery - nigdy nie grały na takim poziomie, więc także walczą o wypełnienie swojej gabloty historycznym trofeum.

W tym sezonie drużyna z Kraju Loary prezentuje się niezwykle skutecznie. Nie dość, że wywalczyła miejsce w finale FEC, to jeszcze zajmuje bardzo wysoką lokatę we francuskiej ekstraklasie. Trzecie-czwarte miejsce zajmowane niemalże od początku rozgrywek to świetny wynik ekipy prowadzonej przez trenera Laurenta Vilę. Trenera, który - notabene - zna klimat i zakamarki Hali Mistrzów.

Oto bowiem on prowadził Elan Bearnais Pau-Lacq-Orthez w sezonie 2019/2020, gdy Francuzi byli rywalem Anwilu Włocławek w rozgrywkach BCL. W swojej hali Anwil pokonał Pau 95:87, ale w rewanżu trener Vila i jego gracze triumfowali 85:77. Co ciekawe, nie tylko szkoleniowiec zna wrocławską arenę, ale także... amerykański obrońca Cholet, którym jest Dominic Artis. Dziś jeden z najważniejszych graczy jednej z najlepszych drużyn Francji, a niegdyś koszykarz, który skierował swoje kroki do polskiej ekstraklasy. W sezonie 2017/2018 grał w Słupsku, a dwa lata później w MKS-ie Dąbrowa Górnicza. Ciekawe jak wspomina Halę Mistrzów? Choć ciekawsze jest to, jak będzie ją wspominał po zbliżającym się dwumeczu...

Finał FIBA Europe Cup! To brzmi naprawdę dumnie!





- ✓ Pokoje
- ✓ Restauracja
- ✓ Wesela
- ✓ Konferencje
- ✓ Catering dietetyczny



HOTEL ALEKSANDER

Włocławek, ul. Szpitalna 23





TEN SAM SKŁAD **NOWE OPAKOWANIE**

Już od ponad 50 lat produkujemy nawozy tej samej najwyższej jakości. Mamy ugruntowaną pozycję jednego z największych producentów nawozów azotowych w Polsce. Dajemy Ci gwarancję dobrego nawożenia gleby i dostarczania odpowiednich składników mineralnych roślinom. Z naszymi nawozami masz pewność efektywnej produkcji rolnej.

Zeskanuj kod i dowiedz się więcej



lub wejdź na **anwil.pl**